CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 177 (8405) Czwartek, dnia 5 sierpnia 1926 r. Rok XXXIV.

Konflikt o interpretację Konstytucji.

WARSZAWA, 4. Jak wiadomo między marszałkami Ratajem i Trąmbczyńskim zaszedł konflikt co do interpretowania ostatniego ustępu art. 43 Konstytucji, o którym mówi art. 6 ustawy o zmianach Konstytucji. Artykuł ten dotyczy obowiązku przekładania przez rząd Sejmowi względnie Senatowi dekretów do zatwierdzenia w ciągu dni 14 od dnia zwołania pierwszego posiedzenia Sejmu.

W związku z tem konfliktem marszałek Trąmbczyński udał się na zamek do Prezydenta jako jedynego uprawnionego komentatora Konstytucji.

Konferencja u premjera.

WARSZAWA, 4. Konferencja w dalszym ciągu odbywała się w sprawie interpretacji Konstytucji w obecności min. sprawiedliwości Makowskiego i marsz. Trąmczyńskiego. Chodziło o ostateczne zinterpretowanie Konstytucji, by dać możność rządowi definitywnie ogłoszenie ustaw konstytucyjnej i o pełnomocnictwach.

Konferencja nie doprowadziła do rezultatu. Po obiedzie odbyła się dalsza konferencja między min. Makowskim i marszałkiem obu Izb Ustawodawczych.

Spodziewać się należy, że słuszna interpretacja marsz. Rataja, którą, zdaje się uznaje również i rząd, zostanie ostatecznie uznana za właściwą.

Po zgonie Jana Kasprowicza.

ZAKOPANE, 4. Wdowa po ś. p. Kasprowiczu oświadczyła jednemu z krakowskich dziennikarzy, że ś. p. Kasprowicz jeszcze na parę dni przed śmiercią nie spodziewał się katastrofy. W ostatnich dniach nie przyjmował pokarmów. Podtrzymywano go zastrzykami kofeiny i kamfory.—Wyraził życzenie, aby pochować go na Harendzie, gdyż widok cmentarza go przerażał. S. p. Kasprowicz oświadczył swej żonie, że w „Księdze Ubogich" znajduje się opis pogrzebu i grobowca taki w którymby chciał być pochowany. Chciałby aby obok jego domu na szkarbie znajdował się grobowiec a nad nim kapliczka w stylu wiejskim.

W ostatnich czasach poeta pracował nad nowym utworem. Nie mógł pisać, lecz dyktował swej żonie.

W Zakopanem znajduje się obecnie cała rodzina ś. p. Kasprowicza, to jest córki Anna Jarocka, Janina Małaczyńska oraz jego wnuki.

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w środę. Miejsce pochowania nie jest jeszcze ustalone. Prawdopodobnie będzie niem grób rodziny Dziadulskich.

Kondolencja Prezydenta Rzeczplitej.

Kancelarja cywilna p. Prezydenta Rzeczypospolitej przesłała na ręce wdowy po ś. p. Janie Kasprowiczu następujący telegram:

„Marja Kasprowiczowa — Poronin.

P. Prezydent Rzeczypospolitej polecił mi złożyć Pani wyrazy najszczerszego współczucia i żalu, w chwili tak bolesnej dla Pani, a tak smutnej dla całej Polski z powodu zgonu poety Jej ziemi.

(—) *Stanisław Car*,
Szef kancelarji cywilnej
Prezydenta Rzplitej.

Przesilenie w Sowietach.

MOSKWA. 4. Na posiedzeniu egzekutywy międzynarodówki komunistycznej. Ekzekutywa zaakceptowała politykę Politbiura i wyraziła komitetowi centralnemu zaufanie. Powzięto uchwałę. że Zinowjew będzie zmuszony opuścić stanowisko w partji w przeciągu trzech miesięcy.

RYGA, 4. Z Moskwy donoszą, że rada komisarzy ludowych zatwierdziła Unszlichta na stanowisku zastępcy do spraw wojny i marynarki na miejsce Łaskowicza.

MOSKWA, 4. Dyskusja. wywołana w prasie sowieckiej przez sprawę Zinowjewa, ujawniła szereg nieznanych dotychczas szczegółów z życia partji komunistycznej. Między innemi regulacja centralnej komisji kontrolnej partji komunistycznej stwierdza, że prócz opozycji lewicowej. z Zinowjewem na czele, istnieje również opozycja prawicowa, na czele której znajduje się wybitny działacz przemysłu sowieckiego, komunista Miedźwiedjew Grupa Miedźwiedjewa dąży do likwidacji międzynarodówki komunistycznej. międzynarodówki związków zawodowych oraz całej polityki wywrotowej rządu sowieckiego poza granicami Rosji, sowieckiej oraz powrotu Rosji na tory państwowości narodowej.

Rezolucje komitetu centralnego partji komunistycznej stwierdzają również istnienie ugrupowań pod nazwą „Roboczaja Grupa" oraz „Roboczaja Prawda" będących pod wpływem mieńszewików.

Powodzie w zachodniej Małopolsce.

KRAKOW, 4. Woda w Wiśle pod Krakowem dosięgnęła już brzegów. Przystań towarzystwa wioślarskiego jest zalana. Ląd na t. zw. Madagaskarze. gdzie mieszczą się biura dyrekcji dróg wodnych. został zalany. Wody Wisły naciskając na brudne wody kanałowe. cofnęły je, co w konsekwencji spowodowało zalanie piwnic i suteryn w nisko położonych kamienicach miasta.

Z prowincji donoszą, że wody Wiszły i Przemszy zalały gminy Chełmsk, Grojeck, Bobrek. Gorzów, Bębenek, Siajgi i Jankowice. Pod wodą znajduje się 870 mórg pól i łąk. Wypadku z ludźmi nie było. Starostwa Chrzanowskie i Wadowickie zażądały pontonów. Droga między Zakopanem a Myślenicami wskutek ostatnich ulew została silnie zniszczona na przestrzeni 14 klm. Mimo. że droga ta zniszczona jest już od trzech dni nietylko nie przystąpiono do jej naprawy ale nie ustawiono znaków ostrzegawczych.

Stan wody pod Krakowem wynosił dziś o godzinie 3 w nocy 4,62 cm. ponad poziom. To znaczy, że od wczoraj od godziny 12 w nocy woda podniosła się zaledwie o 27 cm. Oznacza to. że wody w dopływach górskich opadają. Sytuacja poprawiła się o tyle, że przestał padać deszcz i nastąpiła piękna słoneczna pogoda.

Wskutek wylewu szczególnie wycierpiał pow. Bialski. w którym wylała Soła. Szkody wyrządzone są bardzo duże. Most na Sole, w Kobiernicach zerwany. W Bielanach są poważne uszkodzenia. Gmina Łąki zalana. Ludność eksmitowana.

Niemniej ucierpiał powiat Wadowicki. Gminy: Brzeźnica, Brzezinka, Jaskowice i Wielkie - Drogi zostały zalane. Ludność eksmitowana.

W pow. Bocheńskim wylał Stradom wyrządzając stosunkowo znaczne szkody.

Wojewoda Darowski asygnował wczoraj pięć tysięcy złotych na tymczasową pomoc doraźną dla powodzian.

ZAKOPANE. 4. Groźba powodzi w pow. Nowo-tarskim zwiększa się z godziny na godzinę. Woda w Dunajcu podnosi się. Koło Krościeńska została zalana miejscowość Ochotnicza. W Zakopanem wylała rzeka Gubałowka porywając dwa zabudowania gospodarskie.

Epidemja tyfusu w armji niemieckiej.

MAGDEBURG, 4. W tutejszym garnizonie wybuchła epidemja tyfusu. Wielu żołnierzy zapadło na tę chorobę. Są wypadki śmiertelne.

Sowiety konspirują z Niemcami.

BERLIN, 4. Poseł sowiecki w Paryżu Rakowski, który odbył tu kilka konferencji politycznych odjechał wczoraj aeroplanem z powrotem do Paryża.

Katastrofa z balonem.

LONDYN, 4. W Berdfordshire urwał się balon i spadł z wysokości 20 metrów. Cztery osoby zostały zabite, jedna ciężko ranna.

700-lecie św. Franciszka w Assyżu.

RZYM, 4. Z powodu 700-ej rocznicy urodzin św. Franciszka z Assyżu odbyły się wielkie uroczystości. Na obchód który trwać będzie trzy dni przyjechało bardzo wielu cudzoziemców. Uroczystości rozpoczęły się o 12 w nocy mszą świętą, celebrowaną przez 90-letniego biskupa w Assyżu, poczem odbyła się procesja do grobu świętego.

Zdumiewająca pracowitość Poincarégo.

PARYŻ, 4. Poincaré wprowadza opinję publiczną wprost w podziw swą pracowitością. Po nocnem posiedzeniu izby deputowanych pracował on 24 godziny bez przerwy nad ustawą o kasie amortyzacyjnej.

Czwarta międzynarodówka rezygnuje z rewolucji socjalnej.

PARYŻ, 4. Kursują tu pogłoski o utworzeniu IV-ej międzynarodówki organizowanej przez lewe skrzydło komunistów. W sprawie tej ma przybyć do Paryża włoski komunista Ordingo, który ma konferować z komunistami francuskimi w sprawie

utworzenia nowej międzynarodowej organizacji robotniczej pod nazwą IV-ta międzynarodówka Lenina. Miedzynarodówka ta zjednoczyłaby wszystkich komunistów niezadowolonych z obecnej polityki moskiewskiej. Komuniści zagraniczni uskarżają się, iż ich towarzysze rosyjscy w swej polityce gospodarczej i socjalnej z każdym dniem coraz więcej odchylają się od wskazań Lenina i że całą swoją energję zwracają na odbudowę Rosji mniej troszcząc się o rewolucję socjalną w Europie. W związku z tem w komunistycznych partjach zagranicznych daje się zauważyć masowy odpływ robotników komunistycznych do związków zawodowych, ponieważ robotnicy utrzymują, że hasło rewolucji socjalnej przestało być aktualne.

Program Poincarégo zatwierdzony.

PARYŻ, 4. Odbyło się wczoraj posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta. Na posiedzeniu tem przyjęto program prac przedłożony przez Poincarego. Przyjęto ustawę o kasie amortyzacyjnej i organizacji monopolu tytuniowego na modłę kupiecką przez tow. narodowe tytuniowe. Pozatem rada powzięła uchwałę, aby zwołać zgromadzenie narodowe do Versalu na dziś.

Dziś obradować ma plenum senatu nad ustawami skarbowemi Spodziewają się, że senat przyjmie bez zastrzeżeń projekty rządowe.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 4. Dolar w obrotach prywatnych, 9.08 i pół, w obrotach międzybankowych 9.05

Zniesienie Ministerstwa Robót Publicznych.

Zniesienie Ministerstwa Robót Publicznych zostało postanowione przez Radę Ministrów w dniu 21 lipca r. b.

Motywem tej decyzji była okoliczność, że Ministerstwo Robót Publicznych nie spełniało należycie swego zadania, jakkolwiek na jego czele stali wybitni znawcy z tego zakresu, jak śp. Narutowicz posiadający w tej dziedzinie wszechświatową sławę, p. Kędzior, uchodzący za najlepszego fachowca u nas w kraju. W rezultacie kilkuletniej działalności Ministerstwa drogi bite pozostają w stanie opłakanym, utrzymanie dróg wodnych ogranicza się do naprawy kanałów istniejących, regulacja Wisły nie posunęła się naprzód, a w dziedzinie budownictwa rezultaty działalności Min. Robót Publ. były bardzo nieznaczne, co spowodowało, że inne ministerstwa objęły prace budowlane na własną rękę i t. d.

Przyczyną tych niedomagań Ministerstwa była jego wadliwa organizacja. Jako ministerstwo małe i pod względem budżetowym deficytowe, Min. Robót Publ. nie mogło skutecznie bronić się przeciw wpływom politycznym, ani też przed redukcjami swego budżetu, przeprowadzanemi z inicjatywy Ministerstwa Skarbu.

Celem zniesienia Ministerstwa Robót Publicznych nie jest bynajmniej zaniechanie lub zredukowanie agend należących obecnie do jego resortu, lecz, wręcz przeciwnie, stworzenie sytuacji bardziej pomyślnej dla skutecznego prowadzenia tych agend.

Przydzielenie dotychczasowych agend Robót Publicznych do innych ministerstw nastąpi w ogólnym zarysie w sposób następujący:

Departament wodny i departament drogowy łącznie z Dyrekcją Generalną poczt i telegrafów przejdą do Ministerstwa Kolei, które po tem rozszerzeniu jego kompetencji zostanie przekształcone na Ministerstwo Komunikacji, w skład którego wejdą dwie Dyrekcje Generalne (poczty, telegrafu i kolei) i podsekretarjat stanu, składający się z departamentów wodnego i drogowego. Departament budowlany z Robót Publicznych przejdzie do Min. Spraw Wewn. Kilka niezależnych wydziałów Robót Publicznych zostanie nadto podzielone między różne ministerstwa. A zatem wydział elektryczny przejdzie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Sekcja obliczenia daniny leśnej, będącej częścią ogólnego podatku majątkowego, przejdzie do Ministerstwa Skarbu. Wydział miernictwa wspólnie z instytutem Topograficznym Wojskowym utworzy Państwowy Instytut Topograficzny. O ile dojdzie do skutku przeniesienie miernictwa katastrofalnego ze Skarbu do Reform Rolnych, wówczas z czterech dotychczasowych agend mierniczych pozostaną tylko dwie, a mianowicie wzmiankowany Instytut Topograficzny Państwowy, zajmujący się głównie triangulacją i odpowiedni wydział Min. Reform Rolnych, zajęty sprawami miernictwa praktycznego. Dział meljoracyjny, prowadzony obecnie przez Roboty Publiczne i Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, przeszedł całkowicie do tego ostatniego, co zapewniłoby mu jednolitość konieczną dla intensywniejszej pracy przy zamierzonem osuszeniu błot Pińskich. Natomiast z Ministerstwa Przemysłu i Handlu przejdzie do przyszłego Ministerstwa Komunikacji departament żeglugi morskiej, do którego należy między in. budowa portu w Gdyni.

Ta nowa organizacja resortów, należących obecnie do Robót Publ., da przypuszczalnie rezultaty lepsze, niż organizacja obecna. Utworzenie ministerstwa komunikacji pozwoli Rządowi na prowadzenie jednolitej polityki komunikacyjnej i autorytatywne rozstrzyganie zagadnień, jak np., czy w danej okolicy korzystniejszem jest przeprowadzenie linji kolejowej, czy też drogi bitej dla autobusów, rywalizujących często z koleją, lub kwestji, czy węgiel górnośląski korzystniej jest przewozić do morza i na kresy wschodnie drogą wodną czy też żelazną.

Nadto stworzenie Ministerstwa Komunikacji przyczyni się także do zapewnienia funduszów niezbędnych dla budowy dróg i kanałów, ponieważ dyrekcje dochodowe tego Ministerstwa, jak dyrekcja kolei oraz poczt i telegrafów, będą mogły swobodniej przelewać nadwyżkę swych dochodów do dyrekcji wodnej i drogowej tegoż Ministerstwa. Nie jest też wykluczone, że nadmiar pracowników kolejowych będzie mógł łatwiej znaleźć użyteczne zastosowanie w obrębie tego Ministerstwa przez urzytkowanie go w dziale dróg i kanałów, co teraz nastręcza szereg trudności ze względu na odrębność zainteresowanych resortów.

Przeniesienie departamentu budowlanego do Ministerstwa Spraw Wewn. ma za sobą wzory państw ościennych, mianowicie Austrji i Rosji, gdzie sprawy budowlane należały do Min. Spraw Wewn i gdzie praktyka ta dała zadawalniające rezultaty. Praca tego departamentu ma charakter raczej prawno-techniczny, należą bowiem do jego kompetencji kwestje ustawy budowlanej, policji budowlanej i załatwianie rekursów z niższych instancji. Ponieważ już obecnie wykonywanie kontroli budowlanej podlega Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, przeto połączenie tych agend powinno wydać najlepsze rezultaty.

Reforma powyższa pociągnie za sobą ściślejsze zespolenie okręgowych dyrekcji robót publicznych z urzędami wojewódzkiemi. Dyrekcje okręgowe robót publicznych zostaną mianowicie przemianowane na wydziały techniczne przy województwach. Już obecnie w dyrekcjach okręgowych część urzędników znajduje się na etacie Ministerstwa Spraw Wewn. W rezultacie reformy urzędnicy działu architektonicznego, będący teraz na etacie Robót Publicznych, przejdą na etat Spraw Wewnętrznych. Pracownicy drogowi, będący obecnie na etacie Robót Publicznych, przejdą na etat Ministerstwa Komunikacji.

O ile pełnomocnictwa Rządu na to pozwolą, do urzędów starościńskich zastosowany będzie projekt komisji trzech, który pozwoli na zredukowanie personelu technicznego powiatowego, do jednego inżyniera przy starostwie, wykonującego jednocześnie czynności państwowe i samorządowe. Pozwoli to na znaczną redukcję urzędników bez uszczerbku dla wykonywanej przez nich pracy. Do wykonania bardziej odpowiedzialnych prac budowlanych delegowani będą architekci z wojewódzkiego wydziału technicznego.

Te zmiany organizacyjne, mające na celu bardziej intensywne pojęcie prac należących obecnie do resortu Robót Publicznych, pozwolą zapewne znacznie rozszerzyć zakres tych prac. W tym kierunku zdążają zamiary Rządu. Zamiast 800.000 złotych, przeznaczonych w obecnym budżecie na budowę dróg państwowych i pozwalających w praktyce na zbudowanie około 30 klm. nowej szosy, w budżecie następnym projektowana jest suma 10.000.000 zł., pozwalająca na znaczniejsze już rozszerzenie sieci dróg bitych, zwłaszcza na kresach wschodnich. Takaż suma projektowana jest na zmianę nawierzchni istniejących już dróg bitych, która przy niewystarczających funduszach dotychczasowych ścierała się coraz bardziej, grożąc zupełnym zanikiem dróg bitych w kraju.

W dziale budownictwa wodnego projektowane są znaczne roboty przy regulacji Wisły, które mają być podjęte od byłej granicy rosyjsko niemieckiej w górę rzeki. Pozatem projektowane jest zjednoczenie kilku koryt Wisły w okolicach Pilicy. Znaczne roboty ziemne wykonane będą na brzegach Wisły w kieleckiem przy budowie tak zw. wałów kieleckich. Przewidywanem też jest rozpoczęcie w niedługim czasie budowy kanału Wisła — Warta, biegnącego przez jezioro Gopło.

Na cele powyższe przewiduje się na rok 1927, jak już pisała prasa, sumę 130 miljonów złotych.

KRONIKA

4 SIERPIEŃ	ŚRODA Dominika W.	
	W. słońca g. 4 m. 1.	Z. g. 7 m. 24.
	☽ W. g. 1 m. 0 pn.	Z. g. 4 m. 32 pp.

— Pielgrzymka na odpust i wystawę do Częstochowy. Dowiadujemy się, że na 15 go b. m. ks. Prałat Biliński z Liskowa organizuje pielgrzymkę do Częstochowy na odpust Wniebowzięcia Matki Boskiej, oraz w celu zwiedzenia wystawy przemysłowo rolniczej, która tam urządzona zostanie. Wyjazd specjalnym pociągiem z Opatówka nastąpi w piątek dnia 13 b. m. o godz. 18-ej m. 30 wieczorem, przyjazd do Częstochowy o godz 7-ej m. 50 z rana. Wyjazd z Częstochowy nastąpi w poniedziałek 16 o godz. 4 pp. — Cena przejazdu w obie strony wraz z niektóremi kosztami wyniesie w obie strony od dorosłych 18 złotych, od dzieci do lat 10 — 9 zł. 50 gr. młodzieży szkolnej za zaświadczeniami 14 zł. — Pielgrzymce towarzyszyć będzie orkiestra z Sierocińca z Liskowa. Z Kalisza przyłączyć się będzie można do pielgrzymki pociągiem o godz. 15 m. 42. Zgłoszenia należy skierować pod adresem proboszcza par. Lisków, poczta Lisków.

— Wioślarze poznańscy w Kaliszu. We wtorek o godz. 3-ej pp. kanałem Prosny za Sądem Okręgowym do Nowego Parku przyjechała łódź „Pelikan“ z 5 wioślarzami z Poznania. Są to uczniowie państwowego gimnazjum przyrodniczo-matematycznego w Poznaniu. Wyjechali oni z Poznania 29 lipca, bawili zatem w drodze 6 dni. Wioślarze ci opowiadają, że w dole rzeki Prosna wylała do tego stopnia, iż znaczną część drogi po tej rzece płynęli nie korytem głównym lecz łąkami. Dzielni młodzi wioślarze wracają do Poznania w czwartek 5 b. m.

— Zebranie Org. Klubu Esperantystów. Zebranie organizacyjne Klubu Esperantystów w Kaliszu odbędzie się w Ratuszu w poniedziałek 9 b. m. o godz. 8 wiecz.

Komitet org. prosi o przybycie wszystkich zgłoszonych Członków Klubu oraz Przedstawicieli władz i społeczeństwa.

— Jak należy kasować znaczki stemplowe. Nietylko ludzie prywatni, ale nawet i władze państwowe mają często kłopoty z nieskasowanemi markami stemplowemi. Należy zatem wyjaśnić, że ustawa od wszelkiego rodzaju rachunków opiewa, iż opłaty te „uiszcza się przed doręczeniem osobie obowiązanej“ przez naklejenie odpowiedniej marki i skasowanie, które polega na przekreśleniu tej marki, wypisaniu daty i podcyfrowaniu pieczęcią lub podpisem. Jeżeli marka stemplowa nie jest skasowana, funkcjonarjusz państwowy niema prawa kasowania jej i ma obowiązek taką opłatę uważać za niedokonaną, t. zn. ma prawo zwrócić rachunek czy pismo z marką nieskasowaną tak samo, jakby ta opłata nie była wogóle dokonana.

— Zmiana statutu Banku Polskiego. Dzienniki donoszą, iż zmiana statutu Banku Polskiego pójdzie w kierunku zwiększenia kapitału zakładowego, zwiększenia emisji banknotów oraz zmiany systemu redyskonta.

— Brak pieczywa w Łodzi. Od kilku dni w Łodzi nie można otrzymać pieczywa pomimo, że piekarze podwyższyli cenę. Zwyżka ceny chleba została spowodowana ostatniemi niepogodami, wobec których wstrzymane są żniwa, a żyto ścięte stoi w kopcach na polach.

— Zamiast bilonu banknoty. Przy wypłacie pensji sierpniowej, dokonanej w ubiegłą sobotę, w urzędach państwowych po raz pierwszy od bardzo dawna wypłacono pobory w banknotach Banku Polskiego. Urzędnicy powitali z zadowoleniem ten objaw powrotu normalnych stosunków w obiegu pieniężnym. Jeszcze w lipcu płacono pensje biletami zdawkowemi i bilonem.

— Opłaty w szkołach średnich. Celem pokrycia wydatków administracyjnych w szkołach średnich w roku szkolnym 1926—1927, wprowadziło ministerstwo oświaty taksę administracyjną w wysokości 45 złotych rocznie od ucznia. Taksy te mają być wpłacone w ratach półrocznych, a to w pierwszem półroczu z uwagi na konieczność zaopatrzenia w opał najpóźniej do 5 go grudnia 1926 roku 25 złotych, w drugim półroczu najpóźniej do 5 marca 1927 roku 20 złotych, w wyjątkowych wypadkach, w 2-ch równych ratach miesięcznych: w pierwszym półroczu do końca grudnia r. b.; w drugim półroczu do końca maja 1927 roku.

— Ujęcie mordercy-zboczeńca. Dzięki energji i przedsiębiorczości kal. pol. śledczej, został ujęty na dworcu kol w Łodzi, morderca 7 letniej dziewczynki w Turku. Nieszczęsny obłąkaniec nazywa się Gryming Ferdynand i ma lat 40, jest stałym mieszkańcem m. Łodzi.

— **Kradzież roweru.** P. Szymaniak Adam, zam. ul. Lipowa № 26, zameldował w komisarjacie Pol. Pań. o kradzieży roweru wartości 85 złotych. Sprawca kradzieży został ujawniony.

— **Kradzież 50 złotych.** P. Adamkiewicz Marja, zam. ul. Rzeźnicza № 2, zameldowała w kom. P. P. o kradzieży 50 złotych gotówki z portmonetką i szala jedwabnego wartości 35 złotych. Sprawcy kradzieży zostali przez policję ujawnieni.

Z KRAJU.

— **Data rozwiązania Sejmu.** Przed posiedzeniem Sejmu zebrał się pod przewodnictwem marszałka Rataja konwent senjorów P. marszałek przedstawił następujący program prac sejmowych: 20 września b. r. zbierze się Sejm dla załatwienia prowizorjum budżetowego na czwarty kwartał r. b. Z końcem października Sejm zostanie zwołany na pięciomiesięczną sesję budżetową.

Propozycja marsz. Rataja wywołała w kołach parlamentarnych wielkie wrażenie, ponieważ nie ulega wątpliwości p. marszałek musiał ustalić ten program prac w porozumieniu z rządem. Dalej wynika z tego, że Sejm mógłby być rozwiązany najwcześniej w kwietniu 1927, a wybory odbyłyby się prawdopodobnie na jesieni przyszłego roku.

Propozycja Marsz. Rataja została przez konwent senjorów przyjęta oczywiście do wiadomości.

We wrześniu zbierze się komisja administracyjna Sejmu, która ma załatwić w trzecim czytaniu ustawy samorządowe.

— **Nowa polska radio-stacja.** Dyrektor „Polskiego Radia" Hellen wyrusza do Anglji, aby wypróbować i odebrać nową wielką radiostację dla Warszawy. Będzie ona miała 50 kilowatów energji pierwotnej i obejmie w dzień okręg 500 kilometrów dla odbiorników dwu-lampowych, a wieczorem całą Europę. Pierwszą korzyścią tej rozbudowy będzie znaczne potanienie sprzętu radiowego, a co zatem idzie wzrost liczby abonentów.

— **Ziemiaństwo za rządem prof. Bartla.** „Kurjer Ilustrowany" donosi: W ubiegłym tygodniu odbyło się w Tarnopolu zebranie ziemian, zwołane doryweczo z okazji zjazdu na jarmark doroczny na św. Annę. Zaproszenia na powyższe zebranie rozesłali pp. Jaruzelski, Kacianowski, oraz hr. Borkowski ze Strusowa. Udział ziemian w powyższem zebraniu był bardzo liczny.

Wśród obecnych znajdował się również sen. z klubu Ch. N. Łuszczewski. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że wśród uchwał, jakie zapadły na powyższem zebraniu wyrazili ziemianie votum ufności Klubowi Chrześcijańsko-Narodowemu za popieranie rządu p. Bartla. W motywach owej rezolucji oświadczają zebrani, że wierzą nietylko w dobre zamiary, ale i w siłę aktywności obecnego rządu.

— **Placówki handlowe do objęcia na Kresach Wschodnich.** W jednem z powiatowych miast na Polesiu, liczącem około 20-tys. mieszkańców, potrzebni są kupcy i rzemieślnicy: następujących branż:

1) zbożowiec, który może również otrzymać dostawy do wojska, 2) galanterja, 3) skład obuwia, 4) handlarz bydłem, dostawa do wojska, 5) introligator, 6) szklarz.

Na miejscu 2 gimnazja państwowe i szkoła handlowa. Jeden z rzemieślników z Poznania w mieście tem już się osiedlił.

Adres wskaże Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, ul. Pocztowa nr. 31.

— **Zastępstwo na łańcuchy do opon automobilowych.** Firma niemiecka w Essen pragnie oddać firmie polskiej zastępstwo na łańcuchy do opon automobilowych (używane przy drogach błotnistych, śnieżnych i piaszczystych), z prawem inkasa. Reflektanci zechcą się zgłosić do Związku Towarzystw Kupieckich, w Poznaniu, — ul. Pocztowa 31.

— **Jak Najwyższa Izba Kontroli Państwa charakteryzuje naszą biurokrację.** W sprawozdaniu NIKP znajduje się m. in. ustęp, charakteryzujący doskonale naszą biurokrację, który brzmi:

„Nie zawsze kwalifikowana, często zarozumiała, mimo to zbyt lękliwa i niezdecydowana, — trochę złej woli. Marnotrawstwa i złodziejstwa, ale znacznie więcej podświadomego nadużywania władzy, niechlujstwa, niedołęstwa; nieznajomości praw i przepisów, nieznajomości swej kompetencji, spychanie pracy na inne urzędy, lub innych urzędników. To znaczy, że rozrasta się biurokracja w najgorszem tego słowa znaczeniu, — papier zajął miejsce rozsądku i rozumu. Na prowadzenie rachunkowości i biurowości jednego batalionu trzeba było 123 ksiąg wagi 68 kg. Kolejarze, zgodnie opowiadają, że gdyby chcieli trzymać się wszystkich przepisów i instrukcji, toby to wyglądało na strajk włoski i pociągi wcale by nie ruszyły. To też narzucenie zgóry innych metod dla wszystkich władz, jest konieczne.

Drugi zarzut NIKP: to pobłażanie dla przewinień. Komisje dyscyplinarne działają źle, a sądy na szary koniec spychają te sprawy. Sprawa często jasna ciągnie się 2 i 4 lata.

Dalej jest zarzut nieuctwa. Te niby egzaminy kwalifikacyjne, które się zamiast studjów odbywają, to żarty. Szybki i surowy wymiar kary oraz ustanowienie odpowiedzialności za szkody, wyrządzone w urzędowaniu — to pierwsze warunki wyleczenia naszej biurokracji.

— **Świętokradztwo.** Nie wykryci dotąd sprawcy dokonali niezwykle śmiałej kradzieży z włamaniem w kościele wiejskim we wsi Borowno, gminy Karnoszyn, powiatu radomskowskiego.

Świętokradzcy, snać dobrze obznajmieni z terenem, dostali się do wnętrza kościoła przez małe okienko na chórze, do którego przystawili drąg drewniany zaopatrzony hakiem, który został zaczepiony o parapet okienny.

Złodzieje po splądrowaniu kościoła skradli dwa złote kielichy, istne arcydzieło sztuki złotniczej.

Kielichy owe antyki pochodzą z wieku XVI za czasów króla Zygmunta Starego, który jak niesie legienda, sam je miał wykonać.

Wartość skradzionych kielichów narazie nie ustalona.

Kradzież została spostrzeżona o świcie dopiero przez dozorcę kościoła.

Za świętokradcami, którym udało się zbiec zupełnie niespostrzeżenie, wszczęto energiczne poszukiwania, prowadzone bardzo intensywnie.

— **Wykrycie szajki fałszerzy banknotów.** W Częstochowie od pewnego czasu poczęły ukazywać się w obiegu fałszywe banknoty 20-złotowe. Policja śledcza podjęła energiczne dochodzenie, celem wykrycia tajemniczych fałszerzy, którzy jednak byli tak dobrze zakonspirowani, iż zadanie to należało do niezwykle trudnych i dopiero dzięki wytężonej obserwacji udało się ustalić pewne okoliczności i wykryć całą aferę fałszerską.

Mianowicie, uwagę wywiadowców policji zwrócił ten znamienny fakt, że największe ilości fałszywych 20-złotówek pojawiają się w Rakowie pod Częstochową. Idąc po nitce do kłębka, uczyniono wręcz sensacyjne odkrycie. Oto okazało się, że do Rakowa co pewien czas przyjeżdża jakiś osobnik, z Warszawy, który przywozi w większych ilościach podrobione banknoty 20-złotowe i wręcza swoim wspólnikom czy pomocnikom, ci zaś puszczają je w obieg. Nazwisko owego warszawskiego „przemysłowca" trzymane jest w tajemnicy ze względu na dalsze śledztwo, natomiast odbiorcami fałszywych banknotów w Rakowie byli: Franciszek Kozłowski, Franciszka Kocjanowa i Seweryna Pydzińska. Oczywiście zostali oni aresztowani i osadzeni w więzieniu. Bliższych szczegółów ujawniać narazie nie można.

Dalsze śledztwo, prowadzone przez miejscową Ekspozyturę Urzędu śledczego niewątpliwie przybierze jeszcze szersze rozmiary i przyczyni się do zlikwidowania całej rozgałęzionej szajki fałszerzy.

ZE ŚWIATA.

— **Międzynarodowy kongres wolnomularstwa w Bukareszcie.** W Bukareszcie odbył się w tych dniach międzynarodowy kongres wolnych mularzy przy udziale przedstawicieli wolnomularskich organizacji ze Stanów Zjednoczonych, z Polski Włoch, Czechosłowacji, Austrji i Rumunji. Przedstawicielem Włoch był na kongresie osobisty przyjaciel i doradca premjera włoskiego Mussoliniego, Palarmi. Na kongresie tegorocznym stwierdzono, między innemi, iż wolnomularstwo specjalnie doniosłą rolą odgrywa w Polsce. I w innych państwach rozwija się wolnomularstwo bardzo pomyślnie. Na konkresie przyjęto rezolucję, nawołującą organizacje wolnomularskie w poszczególnych państwach do ściślej współpracy w walce z terorem i anarchją.

KOMUNIKAT.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Kaliszu podaje niniejszym do publicznej wiadomości, iż z dniem 2 sierpnia r. b. w lokalu tegoż Urzędu przy ul. Al. Józefiny № 25, została otwartą pomocnicza Kasa Skarbowa, w której przyjmowane będą należytości podatkowe na rachunek wymienionego Urzędu w postaci li tylko wpłat gotówkowych.

Pomocnicza Kasa przy Urzędzie czynną będzie codziennie od godz. 9-ej rano do godziny 1-ej po południu.

Kalisz, dn. 30.VII. 1926 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
J. POLAKOWSKI.

Do matki Polki.

(Forma zaczerpnięta z Mickiewicza).

O, matko Polko! Gdy u syna twego,
W źrenicach błyszczy genijuszu świetność,
Jeśli mu patrzy z czoła dziecinnego,
Dawnych Polaków duma i szlachetność;

Jeśli, rzuciwszy rówieśników grono,
Do starca bieży, co w mądrości glorji,
Jeżeli słucha z głową pochyloną,
Najszlachetniejszych Ojczyzny historji,

O, matko Polko! Zle się twój syn bawi,
Bólem dlań będą dni dojrzałych czyny,
On swoją istność, on swe serce skrwawi,
Zduszą go ludzkie żmije i gadziny.

Bo, gdy Kraj w brudzie zanurzony cały,
Gdy się instynkty sprzysięgły spodlone,
Gdy w uczciwości nikt nie szuka chwały,
Gdy naród w jedno wpatrzony w mamonę;

Gdy polityka stała się przedajną,
Gdy hartownego nie usłyszysz słowa,
Gdy Sejm — szacherek niwą urodzajną,
Gdy grosz — partyjnych przekonań osnowa,

Gdy ten czcigodny, który posiadł złoto,
Gdy czysta dusza — podłej musi służyć,
Gdy każdy djabłu odda się z ochotą,
Byleby użyć, użyć. użyć, użyć;

Gdy kłam i szantaż zowią się Gazetą,
Gdy zagaszone domowe ognisko,
Gdy scena niecnej rozpusty podnietą,
Gdy czystej sztuki kult strącony nisko;

Gdy przed paskarstwem władza głowę korzy,
Gdy uczonego los nędzny i marny,
Gdy na urzędach złodziejstw protektorzy,
Gdy możny rabuś najczęściej bezkarny;

Gdy rzeczywista praca się nie ceni,
Gdy jawny oszust ma puchowe łoże,
Gdy taki zbiera złoto do kieszeni,
Który nie sieje, nie piele, nie orze;

O, matko Polko! Zle się twój syn bawi.
Jeżeli pragnie w dusz współziomków
[szpetność,
Wnieść to, o czem mu mądry starzec prawi:
Dawnych Polaków dumę i szlachetność.

Zginie wyśmiany i sponiewierany,
Gdy czystość uczuć ogół w nim odgadnie,
Oplugawiony znękany sterany,
Zginie wśród swoich. Zginie i przepadnie.

Bowiem on jeden, ze starców gromadką,
Pięknością ducha ubłogosławiony,
A tych łajdaków wśród nas, Polko-matko,
Tych dusz spodlonych pośród nas miljony.

Wł. Buchner.

RADIO.

Program na czwartek 5 sierpnia b. r.

WARSZAWA (480) 17.30—18.30 Jazz-band; 20.30—22 Koncert wieczorny poświęcony twórczości Ludwika von Beethovena.

BERLIN (504) 17.30—18.30 Muzyka krajów północnych; 20.30—24 Muzyka taneczna.

WROCŁAW (418) 16.30—18 Koncert popołudniowy.

HAMBURG (392.5) 16.15 Koncert dla wielkich i małych ludzi; 18.15 Kabaret.

LIPSK (452) 12 Koncert; 20.45 Koncert kameralny ork. symfonicznej.

PRAGA (368) 20.02 Koncert.

OSLO (382) 20—21 Koncert.

RZYM (425) 17.30—19 Jazz-band; 21.25 Wielki koncert poświęcony Bellini.

ZURYCH (513) 16 Koncert z hotelu Baur au Lac.

WIEDEŃ (530) 11 Poranek muzyczny; 16.15 Koncert popularny; 20 Koncert orkiestry symfonicznej.

BERN (435) 21.20—21.50 Orkiestra; 22.05—22.30 Orkiestra.

BRNO (560.75) 19—20 i 20—21 Koncerty.

BUDAPESZT (560) 17.45 Koncert orkiestry; 22.20 Wieczór sonat z udziałem solistów (skrzypce, fortepian, śpiew).

PARYŻ (1750) 16.45 Koncert muzyki tanecznej; 20.30 Koncert organiz. przez gazetę „Le Journal".

MONACHJUM (485) 19.30 Wesoły wieczór muzykalno-wokalny.

MEDJOLAN (320) 21—23 Koncert wieczorny; 23—23.30 Jazz-band.

FRANKFURT (470) 21.15—22.15 Koncert wokalno-muzykalny, do 24 Transm. z Berlina muzyki tanecznej.

Zemsta indyjskiego wodza.

(Prawo przedruku zastrzeżone).

Na stokach dzikich i nieprzystępnych gór Casca de Rango w zachodniej Kanadzie leży niewielka osada Oshamo, o ludności liczącej niespełna sześć tysięcy mieszkańców. Cała ludność osady za wyjątkiem jednego człowieka składała się z białych, emigrantów z krajów europejskich, tylko jeden czerwonoskóry indjanin był ostatnim przedstawicielem dawnych mieszkańców tego kraju. Ludność osady trudniła się górnictwem, gdyż stoki gór obfitowały w pokłady ołowiu i srebra.

Jeden tylko indjanin, zwany Szarym Niedźwiedziem pędził życie bezczynne paląc zimą i latem swoją ulubioną fajeczkę. Parę razy do roku Szary Niedźwiedz znikał nagle z osady na kilka dni Gdzie w tym czasie przebywał czerwonoskóry, było to dla wszystkich tajemnicą, dość, że gdy powracał, przynosił ze sobą spory zapas złotego piasku i złotem tem opłacał swoje skromne wydatki.

Biali z zazdrością spoglądali na swego sąsiada, który nie pracując tak ciężko jak oni, posiadał zawsze pod dostatkiem złota. Skąd zdobywał Szary Niedźwieź złoto, tego nikt nie wiedział. Krążyły jednak między górnikami pogłoski, że indjanin był ostatnim potomkiem wodzów, miejscowego szczepu i posiadał tajemnicę ukrytego olbrzymiego skarbu dawnych władców plemienia.

W Oshamie mieszkał między innymi Irlandczyk O'Brien, człowiek o niskich instynktach, który przybył do Kanady ze swej zielonej ojczyzny z zamiarem jaknajszybszego zbogacenia się. Opowiadania górników o ukrytym skarbie zrobiły na nim wielkie wrażenie i rozpaliły jego chciwość. Postanowił więc zdobyć ten skarb za wszelką cenę.. W tym celu dobrał sobie jeszcze trzech towarzyszów z pomiędzy najgorszych awanturników i wspólnie z nimi śledził każdy krok indjanina.

Nareszcie pewnej ciemnej nocy nadarzyła się oddawna oczekiwana sposobność. Szary Niedźwiedź wybrał się w podróż w najbardziej dziką i niebezpieczną część gór. Wślad za nim udał się O'Brien z towarzyszami.

W odległości kilkunastu kilometrów od osady biali rzucili się na indjanina, powalili go na ziemię i skrępowali. O'Brien przyłożywszy mu lufę rewolweru do głowy, powiedział: Mów, gdzie znajdują się twoje skarby, inaczej zginiesz Z początku indjanin milczał uparcie, pogardliwem tylko spojrzeniem obrzucając swych prześladowców. gdy jednakże biali bandyci zagrozili mu męczarnią i rozpoczęli do niej robić przygotowania, zrozumiał, że dalszy opór byłby bezcelowy i po krótkim namyśle powiedział: — Dobrze więc, niech moi biali bracia rozwiążą mnie, a ja ich zaprowadzę do ukrytego skarbu. —

Uwolniono więc z więzów Szarego Niedźwiedzia i pilnie bacząc, aby nie uciekł udano się w dalszą drogę. Po kilku kilometrach uciążliwej podróży indjanin zatrzymał się i wskazując na skalną pieczarę rzekł: — To tutaj!

Sam ruszył pierwszy naprzód, a za nim O'Brien z towarzyszami nie podejrzewając zdrady. Nagle Szary Niedźwiedź kilkoma szybkiemi susami skoczył wgłąb pieczary i znikł w ciemności. Biali rzucili się za nim w pogoń i nagle spadli ze znacznej wysokości w głęboki dół. Mocno potłuczeni, klnąc w ciemnościach przeklętego indjanina, podnosili się i zapaliwszy światło rozejrzeli się w swem położeniu. Nie było ono zaiste godne zazdrości. Dookoła nich wznosiła się prostopadło wysoka, kamienna ściana, tworząc rodzaj głębokiej studni, z której nie można było nawet marzyć o wyjściu.

Nagle usłyszeli z góry głos indjanina nad sobą: Blade twarze zdechną tutaj z głodu — mówił Szary Niedźwiedź — i nigdy już światła oglądać nie będą — i nie słuchając błagalnych próśb swych ofiar oddalił się szybko.

Po pięciu dniach pewien myśliwy przechodząc tamtędy usłyszał słabe jęki, wydobywające się z pieczary. Pośpieszył więc z pomocą i po wielu trudach wydobył O'Briena i jego towarzyszy ze studni.

Jednego z nich tylko udało się myśliwemu ocucić i przyprowadzić do życia. O'Brien i dwuch jego kompanów zmarło.

Gdy po pewnym czasie myśliwy wraz z wycięczonym z głodu górnikiem przybyli do Oshamo. — Szary Niedźwiedź zniknął tego samego dnia z osady i odtąd wszelki ślad po nim zaginął.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 4 sierpnia 1926 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	743.6
2) Kierunek wiatru	NW.
3) Siła wiatru	2 m/s
4) Stan nieba	deszcz drobn.
5) Wilgot. bezwzględna	11.2
6) Wilgot. względna	100%
7) Temp. powietrza	+13°.1
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. zaszłych)	3.4
9) Najwyż. temp (z doby ubiegł.)	+16°.3
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł.)	+ 9°.0
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p.	+ 1.°62

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Kalisza na zasadzie § 96 Ustawy Towarzysta podaje do wiadomości, że z powodu spełzłej pierwszej licytacji, nieruchomość № 630 przy ul. Asnyka w Kaliszu wyznaczona została za zaległe raty od pożyczki Towarzystwa na powtórną przymusową ostateczną sprzedaż, która odbędzie się w Kancelarji Notarjusza Stanisława Bzowskiego w Kaliszu w dniu 20 września 1926 roku o godzinie 11-ej przed południem.

Nieumorzona część pożyczki Towarzystwa, obciążającej nieruchomość tą wynosić będzie w dniu licytacji 2631 złotych 61 gr. oprócz zaległych rat, kar i kosztów licytacyjnych.

Licytacja rozpocznie się od sumy 3600 złotych. Wadjum w sumie 950 złotych winno być złożone w gotowiźnie.

Warunki licytacyjne, obowiązujące nabywcę, wymienione są w zbiorze objaśnień złożonych przez Dyrekcję do księgi hipotecznej nieruchomości № 630 hip. przy wniesieniu ostrzeżenia o sprzedaży w pierwszym terminie. 931

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor W. RADWAN.